

Piotr Mras

## KSIAŻĘ, PERŁA I WĄŻ

Ezoteryczna wykładnia *Pieśni o Perle*

*Pieśń o Perle* (znana również pod nazwą *Hymn o Perle*) należy do wybitnych świadectw starożytnej poezji mistycznej. Autor utworu i pochodzenie tekstu są nieznane. Przyjmuje się, że napisał ją Bardesanes z Edessy (154–222), gnostyk i poeta syryjski, autor wielu tekstów mistycznej religii gnozy. Jego autorstwo potwierdza analiza stylistyczna i ideowa zachowanych fragmentów innych pism Bardesanesa (w znacznej mierze zniszczonych przez ortodoksyjny kościół chrześcijański). *Pieśń o Perle* powstała około 180–200 roku i została wtórnie włączona do gnostyckiego apokryfu *Dzieje Tomasza Apostoła* z połowy III wieku. Do dnia dzisiejszego zachowała się jej wersja syryjska, oraz nieco późniejsza redakcja grecka, zawierająca pewne zmiany w treści i symbolice. Jej walory liryczne i religijne od dawna zwracały uwagę historyków. Była ona przedmiotem licznych analiz literackich, interpretacji symbologicznych i metaforycznych.

Do tej pory znane są mi cztery różne tłumaczenia pieśni na język polski. Najbardziej popularny jest poetycki przekład wersji greckiej Czesława Miłosza (*Hymn o perle*, Kraków 1983). Miłosz tłumaczył ją z języka angielskiego i – jak napisał – „tekst jest wolną przeróbką”. Niniejszą analizę ideową prowadzę w oparciu o tekst tłumaczony z oryginału syryjskiego przez Marka Raczkiewicza<sup>1</sup>.

*Pieśń o Perle* to orientalna baśń paraboliczna z interesującą i rozbudowaną strukturą znaczeń mistyczno-symbolicznych. Narratorem opowieści jest Książę z Królestwa na Wschodzie. Opisuje on swoją podróż i pobyt w Egipcie z misją zdobycia ukrytego skarbu, niezwyklej Perły, pilnowanej w głębinach morza przez ogromnego węża. W warstwie ideowej baśni przedstawiony został upadek, odrodzenie i wyzwolenie duchowej Jaźni z niewoli materii, ciała i jego niższej duszy. Symbole w utworach gnostyków, znane również w innych tradycjach ezoterycznych, religijnych czy kulturowych, pod wpływem ich mistycznych wizji nabierają szczególnego, niepowtarzalnego kolorytu i wyjątkowych wartości ideowych.

Utwór rozpoczyna się od zdania: „Kiedy byłem małym dzieckiem i mieszkalem w moim Królestwie, domu mojego Ojca i w bogactwie i rozkoszach moich żywicieli przebywałem, ze Wschodu, naszej ojczyzny, rodzice moi w podróż mnie wyprawili” [HoP]. W ezoteryce Wschód, gdzie wschodzi Słońce i rodzi się światło, był symbolem Duchowego Centrum, które gnostycy nazywali Królestwem Świa-

<sup>1</sup> *Hymn o Perle*, przeł. M. Raczkiewicz, „Studia Redemptorystowskie” 2004, nr 2, s. 201–210. Cytaty z tego przekładu oznaczone jako [HoP].

tości lub Pleromą (gr. pełnia). Był on źródłem nieustającej tęsknoty za „utraconym Rajem”. „Małe dziecko” to personifikacja tajemniczej mistycznej siły, która rodzi się i rosnąc, dąży do pełni i doskonałości. Dziecko symbolizuje stan niewiedzy i czystości, początek drogi. Książę, kiedy był małym dzieckiem, wysłany został z „domu Ojca”, z Pleromy, w niebezpieczną i trudną podróż. Zachodzi związek między symboliką podróży i procesem rozwoju duchowego człowieka. Podróż jest tu symbolem inicjacji – wtajemniczenia do świata nadprzyrodzonego. Etapy tej wędrówki są rytami oczyszczającymi, kolejnymi stopniami przemiany wewnętrznej.

Książę uosabia iskrę świetlistą – pneumę (gr. duch, tchnienie), która zstępuje z Pleromy do świata materialnego. Pneumę posiadają tylko nieliczni, wybrani ludzie duchowi – pneumatycy, nazywani Synami Królewskimi lub Synami Światłości. Jedyne oni, dzięki otrzymanemu w darze tajemniczemu objawieniu – gnozie (gr. *gnōsis* – poznanie), osiągną zbawienie i życie wieczne w Pleromie. Według Bazylidesa z Aleksandrii (ok. 85–145) tylko niewielu ludzi mogło osiągnąć tę tajemną wiedzę i dostąpić wiecznego życia. W przeciwieństwie do nich, ludzie materialni – hylicy (gr. *hylē* – materia), pozbawieni pneumy, żyjący w ciemności, hołdujący doczesnym bogactwom i zmysłowym rozkoszom, są skazani na unicestwienie. Ich życie kończy się wraz ze śmiercią materialnego ciała.

Rodzice Księcia hojnie wyposażyli go w daleką drogę bogactwami z królewskiego skarbcza, dając mu „pakunek wielki i zarazem lekki”. Zdjęli z niego „wspaniałą szatę”, symbol świetlistej doskonałości, oraz królewski płaszcz z purpury. Zaś w jego sercu wypisali słowa: „Jeśli zejdziesz do Egiptu i przyniesiesz Perłę jedyną, która leży pośrodku morza, w pobliżu węża syczącego, wówczas włożysz znowu twoją wspaniałą szatę i twój płaszcz. Razem z twoim bratem zostaniesz dziedzicem w naszym Królestwie” [HoP].

Podróż wiodła przez Babilon Wielki – symbol życia zepsutego, nierządu i bałwochwalstwa, opisany w Janowej Apokalipsie metaforą Wielkiej Nierządnicy [Ap, 17, 3–6]. Babilon był przeciwieństwem idealnego, świetlistego Niebiańskiego Jeruzalem, miasta świętego, wzniesionego na fundamentach z kamieni szlachetnych [Ap 21, 1–17]<sup>2</sup>.

Następnym etapem drogi Księcia był Sarburg, słynny w czasach starożytnych mityczny labirynt w Egipcie, uważany za siedlisko demonów i złych duchów. Przejście przez labirynt to popularna w ezoteryce próba inicjacyjna na drodze poszukiwania samego siebie – duchowej Jaźni. Wyrażał on ideę upadku i zatraty ducha oraz konieczność jego odrodzenia. U alchemików labirynt był symbolem stanu *nigredo* (łac. czerń), a wyjściem z niego było znalezienie magicznego *lapis philosophorum* (łac. kamień filozoficzny). Gnostyk opuszczał labirynt otrzymując „list – wezwanie”, który był przebudzeniem i początkiem mistycznego objawienia gnozy.

<sup>2</sup>*Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych* (Biblia Tysiąclecia), oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, przeł. W. Borowski i in., red. nauk. A. Jankowski i in., Pallottinum, Poznań 1980

Książę rozpoczyna misję zdobycia Perły od Egiptu. W tradycji judeochrześcijańskiej ten kraj utożsamiano z domem niewoli, z którego Jahwe wyprowadził Izraelitów do Ziemi Obiecanej. W naukach gnostyków Egipt był ucieleśnieniem demonicznej zasady zła, symbolem bogactw tego świata, królestwa materii i śmierci. W aspekcie ludzkim to symbol zwierzęcej natury człowieka i jego uwikłania w iluzję grzesznej zmysłowości. Egipski kult bogów z głowami zwierząt, duże znaczenie magii w życiu codziennym oraz adoracja śmierci (balsamowanie ciał zmarłych) były dla gnostyków czymś niezrozumiałym i odrażającym. Dla manichejczyków (dualistyczna gnoza irańska) „ten świat” był dziełem złego Boga, miejscem walki światła (dobra) i ciemności (zła).

„Zejście w dół”, z Królestwa na Wschodzie do świata materialnego, należy uznać za metaforę wcielenia pneumy w materialne, biologiczne ciało, czyli moment urodzenia się na „tym świecie”. Według mandejeńczyków dusza bez własnego zawinięcia wypada z Pleromy do obcego jej świata. „Ciężko i źle mi w cielesnym ubiorze, w który mnie odziano i wrzucono”<sup>3</sup>. Do słów-kluczy gnostyków należała sentencja: „Nie jesteśmy z tego świata”<sup>4</sup>. Nazywali siebie obcymi, tworząc szczególną elitę, odrębną od pozostałych ludzi, gdyż uczestniczyli w wyższym, nadprzyrodzonym świecie. Żyjąc na „tym świecie”, uważali siebie za więźniów materii, czasu i swojej niższej duszy (ego).

„I włożyłem ich strój, aby nie podejrzewali mnie, że przybyłem z daleka, by zabrać Perłę” [HoP]. „Ich strój” to metafora ciała, uwięzienia pneumy w obcym, absurdalnym, zmysłowym świecie, który był miejscem zła, cierpień i destrukcji. Mieszkańcy Egiptu rozpoznali jednak, że Książę nie pochodzi z ich kraju. „Przylączyli się do mnie podstępnie i dali mi nawet spróbować ich pożywienia. Zapomniałem, że byłem Synem Królewskim i służyłem ich królowi. Zapomniałem też o Perle, po którą wysłali mnie moi rodzice. I od ciężkości ich pokarmu zapadłem w głęboki sen” [HoP]. Metaforą życia w Egipcie, w materialnej, grzesznej rzeczywistości, są zwroty: „ich pokarm”, „byłem obcy dla nich”, „towarzystwo nieczystych”, „głęboki sen”. Rezultatem życia w iluzorycznym świecie materii był stan zapomnienia o własnej tożsamości. Dla gnostyków „głęboki sen” oznaczał stan niewiedzy i duchowej śmierci.

Rodzice Księcia znali jego trudną sytuację i „cierpieli z tego powodu”. Królowie i dostojnicy Wschodu przygotowali plan uratowania Księcia z materialno-zmysłowego zniewolenia. Napisali do niego list, na którym „każdy z wielkich złożył na nim swoje Imię” [HoP]. List, „który Król opieczętował własną prawicą”, posiadał magiczną moc, chronił przed demonami, żywiącymi się duchową substancją, i całym złem świata materialnego. „Podobny był [list] do przylatującego z nieba

<sup>3</sup> *Ginzâ* 461, 10–11. *Ginzâ* („Skarb”) – święta księga mandejeńczyków, spisana w VII wieku w języku mandejskim (dialekt semicki) na podstawie tradycji ustnej z I wieku. Cytat za niemieckim przekładem (tłumaczenie moje): *Ginzâ. Der Schatz oder Das große Buch der Mandäer*. Übersetzt und erklärt von M. Lidzbarski, Göttingen 1978.

<sup>4</sup> Cyt. za: S. Hutin, *Gnostycy*, przeł. K. Demianiuk, „Literatura na Świecie” 1987, nr 12, s. 23.

orła, króla wszystkich ptaków. Usiadł przy mnie i cały stał się mową” [HoP]. Orła uważano za posłańca niebios, przeciwnika węża (sił chtonicznych), za symbol potęgi Ducha. „Zbudź się i wstań z twojego snu [...]. Przypomnij sobie, że jesteś Synem Królewskim [...]. Wspomnij na Perłę, po którą zstąpiłeś do Egiptu. Na jego głos obudziłem się i wstałem z mojego snu” [HoP]. „Głos listu” był wezwaniem pochodzącym z Królestwa na Wschodzie, metaforą otrzymania mistycznego daru gnozy.

Pobyt Księcia w Egipcie należy rozumieć jako drogę wewnętrznego rozwoju duchowego gnostyka. Żyje on w niewiedzy i upojeniu materią, aż do odrodzenia się w gnozie, która jest objawieniem prawdy o jego świetlistym rodowodzie z Pleromy. Gnostyk, otrzymując objawienie mistyczne, pojmuje, że nie jest z „tego świata”, przypomina sobie, że jego ojczyzna jest poza czasem i przestrzenią, poza światem przedmiotowym, poza materią. Pojmuje, że należy do wybranych przez Władcę Pleromy do życia wiecznego w Królestwie Światłości. Były to poglądy zbieżne do ontologii platońskiej, w której nieśmiertelna dusza, zniewolona w materii, traci swą duchową pełnię, zapomina o swojej praegzystencji. Prawdziwa wiedza pochodzi z przypomnienia – anamezy (gr. *anamnēsis* – przypomnienie) duchowego jestestwa. Odkrycie świetlistej tożsamości wyzwala duszę z więzów ciała i powraca ona do doskonałego świata idei.

Gnostycy porównywali „przebudzonych” do tych, którzy żyli w upojeniu i z tego upojenia wytrzeźwieli. Wezwanie do przebudzenia słyszą jednak i mogą się zbudzić z „głębokiego snu zapomnienia” tylko ludzie duchowi, posiadający pneumę – pneumatycy. Synowie Króla królów budząc się, poznają swoje prawdziwe pochodzenie, swoją świetlistą Jaźń. Sokrates „budził” swoich rozmówców, Jezus leczył niewidomych, otwierając im oczy na konieczność duchowego odrodzenia. Symbolem przebudzenia dla gnostyków była ryba, która nigdy nie zamyka oczu i nigdy nie śpi. W kulturze starożytnej walka ze snem była ważną próbą inicjacyjną, opisaną już w najstarszym, sumeryjsko-akadyjskim eposie *Gilgamesz*. W mitologii greckiej Hypnos (Sen) to brat bliźniak Thanatosa (Śmierci). Zwycięstwo nad fizycznym zmęczeniem i snem było znakiem posiadania mocy duchowej oraz dowodem pokonania duchowej śmierci.

„Przebudzenie” za sprawą głosu mistycznego listu należy do powszechnych wyobrażeń w religii gnozy (tematem całej XXIII *Ody Salomona* jest „list – wezwanie”). „Wołanie z góry” budziło uśpioną w materii i ciele pneumę. „Przypomniałem sobie, że byłem Synem Królewskim, i że moje szlachetne urodzenie dąży do swojej natury” [HoP]. List stanowił przełom w misji, był otwarciem duchowych oczu, rozpoczynając u Księcia świadomy proces poznania własnej Jaźni. „Zobaczyłeś ducha i stałeś się duchem”<sup>5</sup>. Ten, kto widzi duchową rzeczywistość, staje się tym, co widzi. Jest obecny w świecie Ducha.

Objawienie gnostyczne, symbolizowane przez oświecający i stwórczy płomień, jest poznaniem całkowitym i bezpośrednim. Odkrycie duchowej Jaźni

<sup>5</sup> *Ewangelia Filipa*, 48, przeł. i oprac. P. Kieniewicz, b.m. 2020, s. 40.

w samym sobie było głównym celem religii gnozy. U podstaw systemów gnostycznych leżało przeżycie objawienia Ducha – iluminacji. Owo mistyczne doświadczenie było warunkiem zbawienia. Dar gnozy był instrumentem objawienia i transformacji, impulsem procesu wyzwolenia pneумы z cielesnej powłoki. Iluminacja nie jest przeżyciem jednorazowym. To ciąg mistycznych objawień, przeżywanych zawsze głęboką nocą, w samotności, w absolutnej ciszy i milczeniu umysłu.

Doznając mistycznego ośnienia, gnostyk odkrywa swoją świetlistą istotę i nadprzyrodzoną rzeczywistość. Uświadamia sobie istnienie czegoś dotąd nieznanego, tajemniczego. Całe dotychczasowe jego życie było inicjacją – przygotowaniem do objawienia boskiej światłości. „Poznaj swoją świetlistą istotę” – taki był metaforyczny sens sentencji *gnōthi seauton* (gr. poznaj samego siebie), umieszczonej na tympanonie portyku świątyni – wyroczni Apolla w Delfach. Posiąść gnozę znaczyło poznać, „kim byliśmy i kim się staliśmy, gdzie byliśmy i gdzie nas wrzucono, dokąd zmierzamy i skąd przyjdzie nasze wybawienie, czym są narodziny i czym jest odrodzenie”<sup>6</sup>.

„Przypomniałem sobie Perłę, po którą wysłano mnie do Egiptu” [HoP]. Ezo-terycy byli przekonani, że perły powstają przez zjednoczenie niebiańskiego światła i ziemskiej wody – *coniunctio oppositorum* (łac. zjednoczenie przeciwieństw). Kuli- lista forma perły i jej niezwykła, iskrząca, białosrebrzysta barwa były symbolem doskonałości i pełni. W kulturze śródziemnomorskiej perły morskie ceniono wyżej niż złoto. Afrodyta, zrodzona z muszli morskiej, nazywana była w Syrii Perłową Damą. W wizji apokaliptycznej Jana każda z dwunastu bram Niebiańskiej Jerozolimy jest perłą [ApJ 21, 21]. Perła była również symbolem pierwszego, duchowego człowieka (Adam Kadmon w kabale). Dla gnostyków ta ogromna, realna wartość perły stała się symbolem najdroższego skarbu człowieka – jego duchowej Jaźni.

Książę, przebudzony ze snu zapomnienia, świadom teraz swojego królewskiego pochodzenia, walczy z wężem i zdobywa swoją „Perłę jedyną”. „I zacząłem zaklinać węża straszliwego i syczącego. Sprawilem, że zamknął oczy i zapadł w sen, albowiem wymówiłem nad nim imię mojego Ojca i mojej Matki, Królowej Wschodu” [HoP]. Walka z wężem lub smokiem to popularny motyw starożytnych mitów i średniowiecznych legend czy baśni. Zwykle strzegły one ukrytych, trudnych do zdobycia skarbów. Dla gnostyków wąż jest symbolem zła, upadku, przyczyna utraty boskiego Raju. Był on synem Jaldabaôta (tak gnostycy nazywali biblijnego Jahwe), złego demiurga, który stwarzając doczesny, niedoskonały świat, uwięził w nim duchowe iskry – pneumę. Przedstawiano go często pod postacią węża z głową lwa. Węża oraz „głębiny morskie”, w których ukryta była Perła, utożsamiano z Królestwem Ciemności, chaosem, destrukcją, siłami zła i światem materii.

Książę nie zwyciężył „straszliwego, syczącego węża”, pokonując go w walce fizycznej (jak przedstawiano to dawnych mitach i legendach), ale pokonał go

<sup>6</sup> Teodot, Szkoła Walentyna. Cyt za: S. Hutin, *Gnostycy*, s. 14.

duchowo, wykorzystując moce magiczne (niektórzy autorzy widzą w tym motywie wpływy tradycji babilońskiej). W ezoteryce pokonanie smoka czy węża oznaczało pokonanie niższej duszy – fałszywego Ja (ego).

„Zabrałem Perłę i wyruszyłem w drogę powrotną do domu mojego Ojca” [HoP] – powrót do Królestwa na Wschodzie odbywał się tą samą drogą. Wiódł go „list – wezwanie” z pieczęcią Króla. „A list mój, ten który mnie obudził, znalazłem przede mną na drodze. I tak jak zbudził mnie swoim głosem, tak teraz prowadził mnie swoim światłem” [HoP]. W tym znaczeniu „głos listu” staje się symbolem procesu iluminacji duchowej, której celem jest stanie się własną transcendentalną Jaźnią, o czym pisał Novalis<sup>7</sup>.

Dalej czytamy: „Ich strój brudny i nieczysty zrzuciłem i zostawiłem w ich kraju” [HoP]. Słowa „strój brudny i nieczysty” odnoszą się do ciała materialnego, w którym Książę urodził się i żył w Egipcie. Książę odzyskał „Perłę jedyną”, czyli swoją duchową Jaźń, zostawił „strój nieczysty” (ciało biologiczne i niższą duszę), wrócił do Królestwa na Wschodzie. W apokryficznej *Ewangelii Tomasza* perła jest symbolem największego, wiecznego skarbu: „Królestwo Ojca podobne jest do kupca, który znalazł perłę. Ów kupiec był mądry: sprzedał towary (dobra materialne) i kupił sobie za nie samą perłę (Jaźń). Wy sami szukajcie jego skarbcza i miejsca, do którego mól nie wpadnie, aby pożreć, ani robak go nie zniszczy”<sup>8</sup>. Tym skarbczem jest życie wieczne w doskonałej Pleromie.

„I tak obrałem drogę, aby pójść prosto do światła naszej ojczyzny, Wschodu” [HoP] – królewscy rodzice wysyłają Księciu na spotkanie jego „szatę chwały”. „Moją wspaniałą szatę, którą niegdyś zdjąłem, i mój płaszcz, który ją okrywał, z wyżyn Hyrkanii (Pleromy), moi rodzice posłali do tego miejsca przez skarbników” [HoP]. „Wspaniała szata” czy „szata chwały” to metafory Bliźniaczego Ducha, niebiańskiego alter ego Księcia.

„I kiedy nie pamiętałem już jej świetności – małym dzieckiem byłem bowiem, kiedy zostawiłem ją u mojego Ojca – nagle, kiedy stanąłem przed nią, szata wydała mi się lustrzanym odbiciem mnie samego” [HoP]. Idea Bliźniaczego Ducha, nazywanego również Wiecznym Obrazem, Obrazem-Aniołem lub Towarzystwem (syr. *Szygos*), znana w tradycji palestyńsko-syryjskiej, opisana w tekstach mandejskich, została rozwinięta przez babilońskiego mistyka Maniego (216–ok. 276). Maniego uważano za zespolonego z Bliźniaczym Duchem już podczas doczesnego życia. W koptyjskim *Psalmie Bema*, opisującym męczeńską śmierć Maniego, zamieszczone są jego słowa: „Spoglądałem na mojego Bliźniaczego Ducha swoimi świetlistymi oczami i oglądałem mego chwalebego Ojca”<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> Novalis, *Uczniowie z Sais. Proza filozoficzna. Studia. Fragmenty*, przeł. J. Prokopiuk, Warszawa 1984.

<sup>8</sup> *Ewangelia Tomasza*, logion 76. Cytat za: *Ewangelia Tomasza*, przeł. W. Mysior [w:] *Apokryfy Nowego Testamentu. Ewangelie apokryficzne*, red. M. Starowiejski, Kraków 2003, s. 197.

<sup>9</sup> *Psalm Bema*, 19, 22–24. Cytat za: M. Woszczech, „Przychodził jak błyskawica...”. *Szygos-Paraklet i judeochrześcijańska pneumatologia w Kolońskim Kodeksie Maniego* [w:] *Gnoza. Gnostycyzm. Literatura*, red. B. Sienkiewicz, M. Dobkowski, A. Jonec, Kraków 2012, s. 48.

Książę opisując wspaniałość swojej świetlistej szaty, kończy słowami: „I obraz Króla królów był na niej wyhaftowany i namalowany wszędzie” [HoP]. W swojej istocie Książę był doskonałym odbiciem Ojca – Władcy Pleromy, który go wyemanował. Jezus nauczał, że do Królestwa Niebieskiego wejść tylko ci, którzy „uczynią dwa jednością” i „dadzą obraz w miejsce obrazu”<sup>10</sup>. Gnostycy uważali, że Bliźniaczy Duch przybywa do umierającego w momencie jego śmierci i jednoczy się z jego Jaźnią. „Świetlisty Obraz objawia się temu, kto opuszcza swoje ciało”<sup>11</sup>. Umiera tylko ciało, Duch jest wiecznie żywy, nieśmiertelny.

Podpiero mistyczne zjednoczenie ludzkiej jaźni z niebiańskim Wiecznym Obrazem tworzy doskonałą i pełną Istotę Świetlistą. „Albowiem dwóch nas było, kiedy byliśmy rozdzieleni, a teraz znowu byliśmy jednym w jednym kształcie” [HoP]. Książę nazywa świetlistą szatę chwałą swoim skarbem i bogactwem: „Wyciągnąłem ręce i chwyciłem ją, i przyozdobiłem pięknem jej kolorów, i moim płaszczem o wspaniałych kolorach okryłem się cały” [HoP]. Tylko scalona w pełni Istota Świetlista mogła przekroczyć granicę Królestwa na Wschodzie. Podobna idea zjednoczenia duszy znana była już w religii staroegipskiej, przedstawiona na hieroglifach w *Tekstach Piramid* (Sakkara, XXIV–XXII w. p.n.e.): „Ka”, niematerialny sobowtór człowieka i jego duch opiekun, łączył się po śmierci z jego duszą „Ba”.

Książę połączył się ze swoim niebiańskim Wiecznym Obrazem jeszcze przed wejściem do Pałacu Królewskiego: „Tak przybrany skierowałem się ku bramie powitań i uwielbień, pochyliłem głowę i uwielbiłem wspaniałość mojego Ojca, który mi ją posłał” [HoP]. Ponieważ Książę wypełnił powierzoną mu misję i zdobył „Perłę jedyną”, dołączył do dostojników królewskich. Stał przed obliczem Króla królów, władcy Pleromy, który „uradował się na mój widok i wraz z nim byłem w jego Królestwie” [HoP]. Książę został, tak jak mu obiecali królewscy rodzice, wspólnie ze swoim „bratem”, czyli zjednoczony ze swoim Wiecznym Obrazem/Bliźniaczym Duchem „dziedzicem Królestwa na Wschodzie”.

Mędrcy gnozy zalecali uczniom: „Wyrzeknijcie się świata i wszelkiej materii, którą on zawiera”<sup>12</sup>. Zbawcza wiedza była przekazywana tylko Synom Światłości. Najważniejszą sentencją modlitewną były słowa: „Uwolnij nas od ciemności tego świata, do którego zostaliśmy wrzuceni” [*Ginzá*, 254, 36], „Zbaw nas od materii tych ciemności” [*Pistis Sophia*, 32, 49]. Żyli w samotności, oddaleni od chaosu codzienności. Uważali, że „Boga można nazwać tylko poprzez milczenie, tylko poprzez milczenie można Go wielbić. Boga nie można wyrazić ani usłyszeć”<sup>13</sup>.

Apostoł Juda Tomasz, według tradycji brat bliźniaczy Jezusa, śpiewał *Pieśń o Perle* w indyjskim więzieniu dla swoich „zniewolonych braci”. W metaforycznym rozumieniu byli to gnostycy, których pneuma przebywała jeszcze w niewoli materialnego ciała. Pieśń miała istotny sens moralno-dydaktyczny, wzywała do

<sup>10</sup> *Ewangelia Tomasza*, logion 22, dz. cyt., s. 189.

<sup>11</sup> *Kephalaia* 36, 9–15. Cytat za: M. Woszczech, dz. cyt., s. 51.

<sup>12</sup> *Pistis Sophia* 100, 249. Cytat za: S. Hutin, *Gnostycy*, s. 27.

<sup>13</sup> *Corpus Hermeticum*, I, 31. Cytat za: S. Hutin, *Gnostycy*, s. 30.

wytrwałości, odsłaniała tajemnice gnozy i świetlistej Pleromy. Boski dar łaski objawienia, przemieniał człowieka cielesnego w duchowego. Tą zbawczą wiedzę znali tylko wtajemniczeni uczniowie. Przecistawiali oni mistyczną *gnōsis* pospolitej *pistis* – wierze zwykłych wiernych. W jednej z przypowieści Jezus przestrzega ich: „Nie dawajcie psom tego, co święte i nie rzucajcie swych pereł przed świnie, by ich nie podeptały nogami i obróciwszy się was nie poszarpały” [EMt 7, 6]. Była to przepowiednia złowieszcza, gdyż religia gnostyków nazwana została herezją, ich księgi palono, a oni sami często ginęli w cierpieniach i zapomnieniu.

Piotr Mras

### Bibliografia

- Arnold-Döben Victoria, *Die Bildsprache der Gnosis*, Brill, Köln 1986.
- Biblioteka z Nag Hammadi. Kodeks I i II*, przeł. i oprac. Wincenty Myszor, Księgarnia świętego Jacka, Katowice 2008.
- Corpus Hermeticum. Die hermetische Schriften*, Übersetzt und erklärt von Maria Magdalena Miller, Olms Verlag, Hildesheim 2020.
- Dzieje świętego Tomasza Apostoła*, przeł. i oprac. Luiza Rzymowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004.
- Eliade Mircea, *Historia wierzeń i idei religijnych*, t. II, przeł. Stanisław Tokarski, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 2008.
- Ewangelia Filipa*, przeł. i oprac. Paul Kieniewicz, Wydawnictwo Nearcha, [b.m.] 2020.
- Ewangelia Tomasza*, przeł. Wincenty Myszor [w:] *Apokryfy Nowego Testamentu. Ewangelie apokryficzne*, red. Marek Starowieyski, Wydawnictwo WAM, Kraków 2003, s. 180–202.
- Ginzā. Der Schatz oder Das große Buch der Mandäer*. Übersetzt und erklärt von Mark Lidzbarski, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 1978.
- Gnoza. Gnostycyzm. Literatura*, red. Barbara Sienkiewicz, Mariusz Dobkowski i Artur Joncz, Wydawnictwo Nomos, Kraków 2012.
- Hermes Trismegistos, *Corpus Hermeticum*, przeł. Henryk Pietruszczak, [nakładem tłumacza], Zgorzelec 2015.
- Hutin Serge, *Gnostycy*, przeł. Krystyna Demianiuk, „Literatura na Świecie” 1987, nr 12, s. 12–48.
- Jonas Hans, *Religia gnozy*, przeł. Marek Klimowicz, Wydawnictwo Platan, Warszawa 1994.
- Kybalion. Eine Studie über die hermetische Philosophie des alten Ägyptens und Griechenlands*, München 2002.
- Miłosz Czesław, *Hymn o perle*, Wydawnictwo Literackie, Kraków–Wrocław 1983.
- Myszor Wincenty, *Na tropach tajnej wiedzy*, „Znak” 1975, nr 252, s. 655–687.
- Myszor Wincenty, *Symbolika pereł w utworach gnostyków i manichejczyków*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1992, nr 36, s. 41–48.
- Novalis, *Uczniowie z Sais. Proza filozoficzna. Studia. Fragmenty*, przeł. Jerzy Prokopiuk, Czytelnik, Warszawa 1984.
- Quispel Gilles, *Gnoza*, przeł. Beata Kita, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1988.
- Pagels Elaine, *Ewangelie gnostyckie*, przeł. Iwona Szuwałska, Wydawnictwo Purana, Wrocław 2007.



- Prokopiuk Jerzy, „*Hymn o Perle*” w *świetle gnozy*, „Masada” 1991, s. 118–135.
- Rackiewicz Marek, *Hymn o Perle*, „*Studia Redemptorystowskie*” 2004, nr 2, s. 201–210.
- Rudolph Kurt, *Gnoza. Istota i historia późnoantycznej formacji religijnej*, przeł. Grzegorz Sowinski, Wydawnictwo Nomos, Kraków 2011.
- Woszczech Marek, „Przychodził jak błyskawica...”. *Szygyos-Paraklet i judeochrześcijańska pneumatologia w Kolońskim Kodeksie Maniego* [w:] *Gnoza. Gnostycyzm. Literatura*, red. Barbara Sienkiewicz, Mariusz Dobkowski i Artur Joncz, Wydawnictwo Nomos, Kraków 2012, s. 43–58.

**The Prince, the Pearl and the Serpent. An esoteric interpretation  
of *The Hymn of the Pearl***

*Summary*

The sketch is an interpretation of *The Hymn of the Pearl*, an oriental parabolic fairy tale with an extensive structure of mystical and symbolic meanings. It is believed to have been written by Bardaisan of Edessa (154–222), a Gnostic and Syrian poet. The work was written around 180–200 and was included in the gnostic apocryphal Acts of Thomas the Apostle (the mid-3rd century). The narrator of the story is a Prince from the Kingdom in the East. He describes his journey and stay in Egypt with a mission to obtain an extraordinary Pearl, guarded in the depths of the sea by a huge serpent. In the ideological layer of the fairy tale, the fall, rebirth and liberation of the spiritual Self from the bondage of matter, the body and its lower soul are presented. The prince personifies a luminous spark - pneuma (Greek: spirit/breath), which descends from the Pleroma to the material world. Symbols in the works of the Gnostics, also known in other esoteric, religious and cultural traditions, acquire a unique color and exceptional ideological values under the influence of their mystical visions. The song had an important moral and didactic meaning; it called for perseverance and revealed the secrets of gnosis and the luminous Pleroma. The divine gift of the grace of revelation transformed the carnal man into a spiritual one.